

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 27 Stycznia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 21 stycznia.

W N a y w y ż s z y m Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 13tym stycznia, wyrażono:

„W nagrodę gorliwości odznaczonej służby, przez Zwierzchność zaświadczonej, N a y m i ł o ś c i w i e y m i a n u j e m y: Radzców Stanu: Rządzcę Obwodu Białostockiego *Arszeniewskiego*, i Grodzieńskiego Gubernialnego Marszałka Szlachty Xiążęcia *Czetwertyńskiego*, Rzeczywistymi Radzcami Stanu; zostającego przy Wileńskim Gubernatorze Wojskowym Urzędnika do osobnych poleceń, Radzcę Kollegialnego *Miezieńcowa*, Radzcą Stanu; Marszałków Szlachty Gubernii Wileńskiej, Powiatów: Telszewskiego, Kalixta *Daniłowicza*, i Rosieńskiego *Gaspra Billewicza*, Asesorami Kollegialnymi.” (G.S.)

— Przez Ukazy CESARSKIE do Wice-kanclerza, mianowani: 6 grudn. z. r. Radca Poselstwa w Wiedniu Rz. R. St. Baron *Meyendorff*, Posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym Ministrem przy Dworze Króla Jmci Wirtemberskiego, z pensją, jaką pobierał jego poprzednik; na przejazd zaś rozkazano dać mu 5,000 rubli, licząc rubel po 250 censów niderlandzkich, bez potrącenia. — 7 tegoż m. Zostający w Ministerstwie Spraw Zagr. Radca Kol. *Bicow*, jeneralnym konsulem Rosyjskim w Gdańsku, z pensją, jaką pobierał jego poprzednik, to jest: 1,875 rubli, licząc rubel po 250 censów niderl. ze Skarbu Państwa i 9,000 złotych polskich, tudzież na kancelaryą 4,000 zł. z dochodów Królestwa Polskiego. Na przejazd rozkazano dać mu 1,250 r. licząc po 250 censów.

— Ukazy Rządzącego Senatu i Departamentu 1) 10 b. m. O wyłączeniu przywileju na lat 5, licząc od r. 1833, użyczonemu, za pozwoleniem N. Cesarza Jmci, kompanii zawiązaney w Rydze, na zaprowadzenie parowych statków dla przewozu podróży, listów i towarów, między Lubeką, Rygą i Lipawą, z uwolnieniem, od opłat pobieranych od przychodzących okrętów — 2) tegoż dnia. O uznaniu Karola Fryderyka *Krafta* Wice-konsulem Duńskim w Petersbargu — 3) tegoż dnia. O wydawaniu pieniędzy na wydatki podróży wojskowym, wyznaczanym do przeprowadzenia różnych osób — 4) 11 b. m. O ustanowieniu w Astrachaniu kommisji tymczasowej na cel rozpatrzenia interesów o dłużnikach bankowych — 5) tegoż dnia. O otwarciu kancelaryi Azowskiego wojska kozaków — 6) tegoż dnia. O dozwoleniu urzędnikowi 12 klasy *de Lafontaine* wejścia do służby, z zastrzeżeniem wszakże nie przyjmować go do wydziału prowiantowego — 7) tegoż dnia. Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. Pana 9 Grud. zeszłego roku, którym poświadczono, że uczestnictwo w wyborach szlacheckich i mieyskich zabronione jest tym tylko szlachcie i mieyszczanom, którzy zostają pod sądem; zostawanie zaś pod śledztwem nie przeszkadza nikomu do takowego uczestnictwa; lecz że obok tego, zgromadzenia szlacheckie i mieyskie, ze względu na ważność i naturę wiadomych mu powodów do śledztwa, mają prawo wyłączyć takowego członka od wyborów — 8) tegoż dnia. O uznaniu kupca Jana Alberta *Bock* Pruskim, a Chajma Bager i Ribas Hiszpańskim w Odessie Wice-konsulem.

— Oddawna oczekiwana w tutejszej stolicy poczta mieyska, na wzór znanej w Paryżu *petite poste*, w tych dniach została ustanowioną przez Pocztamt Petersburski, za pozwoleniem N. Pana. Listy i bilety wizytowe przyjmują się przez cały dzień w 49ciu wskazanych na to mieyscach, w sklepach korzennych, trzy razy na dzień wymują się z karbon wrzucone do nich listy i tyleż

razy są roznoszone do mieszkań podług addressów. Osoba posyłająca domierza opłatę do rąk kramarza, w którego sklepie oddaje pismo na pocztę, osoba odbierająca nie nie płaci. Oddanie listu zwykłego, ilebykolwiek mógł zaważyć, kosztuje 20, karty wizytowej 10 kop. Ludność Petersburga, zbieg interesów wszelkiego rodzaju, i wielka rozległość miasta czynią to nowe ustanowienie nader dla mieszkańców dogodnym i pożytecznym. (T.P.)

AUSTRIA.

Wiedeń d. 18 stycznia.

Oprócz doniesień o zadanej klęsce wojsku Ottomańskiemu przez Egipcyan, i niektórych szczegółach tej pamiętnej bitwy, pisze Korrespondent Norymberski: „Los Państwa Ottomańskiego został nieodwołalnie rozstrzygnięty, przez bitwę na dniu 21 grudnia. Na stronie Ibrahima walczyła moralna i fizyczna przewaga; prócz tego dopomogło mu, tchórzostwo, odszczepienie i zdrada. Z upadkiem swego sławnego przeciwnika, jeszcze jedynej podpory chylącego się Państwa, otrzymał Ibrahim Pasza zwycięztwo, wraz z kluczami do Konstantynopola. Rzeź miała być okropna; z obu stron miało poleć do 50,000 ludzi. Turcy długo się dali z oziębłością i obojętnością rąbać, nim poczęli ustępować; lecz wśród ataków z ich strony niepostrzegano wcale tej energii i nęrczywości, jaką dawniej, nawet nayealeczniejszego, nieprzyjaciela potrafili przerazić. — Gdy prześcierała armia turecka poczęła ustępować, ustał porządek, karność i wszelka regularność; zostawili o wszystko na placu: buńczuki, działa, cały obóz, kassy, samego nawet wodza.”

Przy odejściu gońca panowało w Stambule wielkie zamieszanie, obawiano się co chwila powstania na korzyść Ibrahima. Sułtan udał się do posła sąsiedniego Mocarstwa, i prosił go w tak krytycznym położeniu o pomoc; może uda się jeszcze usiłowaniu Mocarstw, nakłonić Mehmeda Alego, do pojednania z Sułtanem; rozumie się, za odstąpieniem Egiptu, Syrii, co teraz przyzwolone być musi, choćby nawet w stolicy powstanie nie nastąpiło, i Sułtan nie doznał niebezpieczeństwa. Z tem wszystkim nie można tać, że Mehmed Ali, upojony szczęściem zwycięztwa, może większych żądać będzie ofiar. Skutki tych nadzwyczajnych wypadków na południu są nie wyrachowane; mogą one łatwo wielki wpływ wywrzeć na całą Europę.

Przybył tu do Wiednia Hrabia *Pralorme*, królewsko-Sardyński poseł przy dworze austriackim.

Przewożenie wielkiej ilości materatów wojennych do Korsyki, o czém donoszą francuskie pisma, sprawiło tu w stolicy, osobiście zaś u handlujących wielkie wrażenie; w chwili, w której na Zachodzie Europy stopniowo powraca spokojność, i pokoy ustalać się zdaje, poglądamy na Wschód z zadziwieniem.

— Dnia 20 —

Powszechnie wymieniają podpułkownika *Prokesch*, na C. K. Austriackiego posła do Króla Grecyi, Ottona I, skoro stolica jego będzie oznaczoną. (G.C.)

TURCJA.

Konstantynopol dnia 8 stycznia.

Flotta turecka, postawiona znowu na stopie wojennej, ma przezimować na morzu Sródziemnym. Milicya marynarki obwodowa, składająca się z 6,000 ludzi, przeznaczona do służby działającej eskadry przeciwko Ibrahimowi paszy, pozostanie wraz z wojskiem regularnym marynarki na pokładzie okrętów. Było dotąd powinnością, iż ob-

wodowa milicya ubierała się z własnych funduszów, lub kosztem swoich obwodów; Sułtan rozkazał teraz nietylko regularnym marynarzom, ale także obwodowym dostarczyć potrzebnych mundurów i zimowej odzieży, kosztem skarbu publicznego. Na ten cel nakazał rząd wypłacić administracyi marynarki, pod zarządem Elhataz - Ali-Bey, 1,000 kies złota (500,000 piastrow). — O skutkach wyprawy wojska przeciw Ibrahimowi paszcy, już wiemy: jego zwycięstwa omamiają Muzułmanów; szumny okłask i pochwały ludów, pod berłem Mahmuda zostających, odzywają się za każdym jego postępem. (G.C.)

N I E M C Y.

Monachium d. 18 stycznia.

Związki pocztowe, pomiędzy Bawaryą i Grecyą, mają się wkrótce rozpocząć, za pomocą parowego okrętu angielskiego. Listy mogą być przesyłane co trzy tygodnie na przemian przez Tryest i Ankone.

Francuzkie i niemieckie pisma peryodyczne donoszą, że właśnie zawarto pożyczkę 40 milionów z bankierem paryżkim P. Aguado, za rękoymią Anglii i Rosyi, a względem reszty 20 milionów oczekujemy tylko rękoymii Francyi i zatwierdzenia takowej przez Izby. (G.C.)

W ł o c h y.

Rzym dnia 13 stycznia.

Rząd nałożył w tych dniach niektóre opłaty, lecz te są mniej znaczne, i niedostateczne do zaspokojenia pomnożonych potrzeb. Zdaje się, iż podwyższenie podatków, tylko zwolna chcą zaprowadzić. — Dwie zawarte pożyczki, z domem Rothschildów były dla kraju zgubne; ta chwiloowa pomoc, drogiemi ofiarami opłaconą została. Same procenta od nich wynoszą do 850,000 złotych, kapitał nie wystarczył nawet na spłacenie zaprzętych od długu procentów, tak dalece, iż będący musieli jeszcze trzecią pożyczkę zaciągnąć. (G.C.)

Neapol dnia 8 stycznia.

W dniu 3 b. m. Król Grecki Otto, w towarzystwie brata swego, Następcy tronu Bawarskiego, odwiedził Króla i Królową Neapolitańską. To samo uczynił Xiążę August Pruski, który się tu pod nazwiskiem Hr. Mannsfeld znajduje. (G.W.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruxella d. 19 stycznia.

Według listów z Londynu, przesyłały gabinety Anglii i Francyi, gabinetowi Hagskiemu peremtoryczną notę, oświadczając, iż, jeżeli do 19 lutego, nie nastąpi załatwienie wszystkich sprzecznych punktów pomiędzy Belgią i Hollandyą, natenczas floty sprzymierzone niezwłocznie wymuszają zupełne wykonanie traktatu z d. 15 listopada, również, jako też wolną żeglugę na Skaldzie, ponieważ przez dalsze układy nie mogą się spodziewać pomyślnego skutku.

Z Arlon donoszą: „Strażnicy na komorze w Wasserbillig, przytrzymali w tych dniach skrzynię z epoletami, galonikami i innemi haftowaniami do ubrania Hollenderskiej jazdy w Luxembourg; list adresowany do Pruskiego Majora Schimmelpfennig. Takową zdobycz przywieziono tutaj; znawcy ocenili wartość jej na 3,000 fr.“

— Dnia 21 —

Donoszono przed kilku dniami, że nasz Rząd trudnił się ułożeniem manifestu do wszystkich Mocarstw; lecz od tego zamiaru odstąpiono, skoro uczyniono stanowcze kroki ze strony Anglii i Francyi do Rządu Hollenderskiego; oczekiwać zatem będziemy w teraźniejszym położeniu dalszych rezultatów. (G.C.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 17 stycznia.

Dziś rano Hrabia Appony miał długie narady z Xięciem Broglie, dotyczące się noty Xięcia Talleyranda, przedstawiającej niektóre spostrze-

żenia, względem interesów Wschodu. Dwory Austriacki, Angielski i Francuzki starają się wspólnie porozumieć i działać w tych, tak ważnych, okolicznościach. Poseł Austriacki zgadza się zupełnie ze zdaniem Xięcia Broglie. W skutku tego, wojsko nasze nie opuściłoby Morei, lecz inne otrzymałoby przeznaczenie.

— Dnia 18 —

List z Porto daty 8 b. m. donosi, że Jenerał Solignac czeka tylko na przybycie floty Sarsotiusa, aby rozpocząć działania zaczepne. Dowódca armii Don Miguela uwiadomiony o tym zamiarze, z całym wysileniem rozpoczął ogień przeciwko miastu. Następne wiadomości będą bardzo ciekawe. (G.W.)

— Dnia 19 —

Poseł Pruski miał znówu wczoraj konferencyą z Xięciem Broglie względem interesów Belgijskich.

Onegdajszy wieczór u P. Dupin pokazał się bardzo różnym od wszystkich poprzednich; jeden tylko Minister Humann był tam przytomny, mało widziano doktrynerów; deputowanych zaś bardzo wielu z rozmaitych stronnictw. Jenerał Fabvier miał wczoraj konferencyą z Ministrem spraw zagranicznych, który miał mu powierzyć pewne zlecenie do Lewantu.

Dnia 24 grudnia r. z. wielki meczet w Algierze, przez miasto odstąpiony, na kościół katolicki poświęcony został.

Z pewnością utrzymują, iż na morzu Śródziemnym zbierają się siły Angielsko-Francuzkie, i nowe wysłano rozkazy do portów względem przygotowania potrzebnych okrętów. Zapewniają także, iż powrót wojska z Morei wstrzymany został. (G.W.)

Jenerał-Porucznik Soult, Dowódca departamentu wschodnich-Pyreneów, przybył w tych dniach do Tuluzy, i objął, w niebytności Jenerała Gujot, tymczasowe dowództwo nad 10 dywizyą wojskową.

Ministerium postanowiło przełożyć Izbowi prawo, mocą którego monopolium telegrafów, wyłącznie rządowi przyznane być ma; powodem do tego, było przedsięwzięte niedawno przez niektórych tutejszych kupców, utworzenie własnej linii telegraficznej.

Wyszło tu dziełko w dwóch tomach, przez Vice-Hrabiego Arlincourt, wydane pod tytułem: „les écorcheurs ou l'usurpation et la peste;” z powodu nastawiania na rewolucyą lipcową, i na nowy porządek rzeczy, uczyniło tu wielkie wrażenie.

Gazeta *National* radzi Izbie deputowanych, aby Izba Parów, której dziedzictwo już zniesione, zamieniła w Izbę wybierczą, kształtem Senatu Amerykańskiego.

Wojsko nasze w Morei będzie kilką półkami wzmocnione.

Marszałek Gérard przybył do stolicy na kilka godzin przed powrotem Króla.

Posłowie Rossyjski i Pruski naradzali się dziś z Ministrem spraw zagranicznych: oświadczenia ich miały być bardzo zgodne; przyznali oni, że propozycye Króla Hollenderskiego, nie zgadzają się z życzeniami gabinetów, do utrzymania pokoju.

Zapewniają, że Król Hollenderski przeznaczy pełnomocników, którzy się całkiem wyłączenie zatrudnią będą sprawami Hollendersko-Belgijskimi, jednakowoż pod warunkiem, aby konferencya odprawiała się w Frankforcie.

Kommissya Izby Parów ma teraz przełożyć inny projekt, względem obchodu żałoby dnia 21 stycznia.

Gazeta *Quotidienne* zawiera następujący list, który Xiężna Berry, już po uwiznieniu swoim, pisała do Xiężny Angouleme, w Pradze:

„Wiadomość o mojem nieszczęściu otrzymasz Pani pewnie rychley, niżeli list niniejszy; przychylnosc i uległosc naszych wiernych Wandyeczików i Bretańczyków nie mogły mię uratować. — Człowiek, przybysz, który mi więcej

był winien, niżeli samo życie, przefrymarczył moją wolność. — Wolne od zarzutów sumienie, i poddanie się postanowieniom Opatrzności, dadzą mi siłę do znoszenia mego niedoli. — Wspominać sobie będę, moja siostrzo, na owo barbarzyńskie obchodzenie się, jakie Pani ucierpiałaś, na te okropne doświadczenia, których jeszcze w dzieciennym wieku musiałaś znosić, a myśli te i przykład Pani, nauczą mnie cierpliwie znosić. Krew Maryi Teresy płynie także w moich żyłach; tak dostojnego pochodzenia stanę się też godną. — Co się ciebie tycze, mój synu! wystrzegaj się tego, iżbyś Francją, za nasze nieszczęście chciał uczynić odpowiedzialną. — Gdyby ten kraj swoje życzenia mógł wolno objawić, nie żyłbyś pewnie na wygnaniu, ani twoja matka nie byłaby w więzieniu. — Przysposabiay się do tego wysokiego, dla ciebie zachowanego, przeznaczenia; nie zaniedbuj żadney sposobności do ukształcenia siebie. — Do panowania nad ludźmi, nie są dostatecznymi przypadkowe korzyści urodzenia; powinniśmy wyprzedzać wszystkich w przezorności, roztropności, dobroci i odwadze. Podwój zatem twoje usiłowania i twoją pilność, a staray się nieustannie o to, abyś się stał godnym twego pochodzenia i godnym panowania nad Francją. — Kończę ten list do ciebie, moja Ludwiko: twoje pełne uczucia serce, mocno udręczone zostanie na odebraną wiadomość, o cierpieniu twojej matki. Jakże szczególnie czyni mię ta myśl w mojej niedoli, iż twoja czcigodna ciotka, zastępuje dla ciebie moje miejsce, a jej troskliwa staranność złagodzi twoje umartwienia! Jesteś Francuzką, będziesz kiedyś matką, a natenczas pójmiesz, co czynić musiałam dla mego syna i dla Francji.“

Donosiliśmy już, że P. Dupin przechyła się zupełnie na stronę opozycji; postępowanie jego względem Ministrów, stwierdza coraz mocniej powyższą wiadomość. Gabinet zdaje się być z tego powodu bardzo stroszczonym, i stara się wysłedzić przyczyny niechęci Prezydenta Izby. Teraz tu nikt nie spodziewa się, aby Pan Dupin, w jakimkolwiek wypadku miał się nakłonić do zmiany swego teraźniejszego i korzystnego stanowiska, za jakąś posadę dyplomatyczną. Cóż bowiem może sobie więcej życzyć, mając 80,000 franków pensyi i niezmierny wpływ prawie na całą Izbę deputowanych.

Wczoraj powrócił do stolicy Marszałek Xiążę Dalmacyi. — Dziś wyruszył na przeciwko Króla mocny oddział tutejszey konney gwardyi narodowej.

Jenerał Fabvier miał onegdaj naradę z Ministrem spraw zagranicznych; proponowano jemu Poselstwo do Lewantu.

Młodzi Xiążęta Istrii i Bassano, mający udział, jeden jako Kapitan, drugi jako Porucznik w oblężeniu Antwerpii, mianowani zostali kawalerami Legii Honorowej.

— Dnia 20 —

Xiążę Karol Brunświcki miał od naszego rządu powtórnie otrzymać pozwolenie bawienia w Paryżu i w ogólności we Francji.

Wczoraj wieczór po 8mej godzinie, Król i dostojna jego rodzina, powrócili do Tuilleryów. — Dziś Król odbędzie, na placu Carrousel, przegląd części woyska tutejszey załogi. (G.C.)

PORTUGALIA.

Oporto d. 9 stycznia.

Jenerał Solignac, Major Jeneralny, obeymując dowództwo, wydał następujący rozkaz dzienny do woyska:

„Mam honor udzielić woysku moję nominacyą, i sądzę moim obowiązkiem objawić postępowanie, jakie nieodzownie zachowywać będę z mocy nadaney mi władzy przez Jego Cesarstką Mość; nie może więc być dla mnie nic tak pocieszającego, nic tak chlubnego, jak zostawać pod rozkazami Xiążęcia, który to szlachetne dobro, tak pięknie pocienić potrafi. — Portugalczycy, zna-

jący dobrze obowiązki obywatelskie, zechcą mi zatem przyznać, iż pierwszym jest obowiązkiem żołnierza: postuszeństwo i karność. W każdym wypadku będę statecznie przewodził woysku; lecz nawzajem polegamy na gorliwości i honorze walecznych oficerów, którzy powierzonych sobie posad, tak godnymi się okazali; spodziewam się, iż niezaniebając przykładu do utrzymania tak piękney karności w całym woysku, która jest prawdziwą podstawą jego dobrej stawy i siły. — Zostawsz teraz sam Portugalczykiem, i równie, jak wy, z przywiązania i zasad, poświęciwszy się zupełnie sprawie Portugalskiej, będę uważał za zaszczyt mieć jedno i to samo, co wy macie uczucie. Wsparty na czystości moich zamiarów, na słuszności sprawy, której bronię, wyruszy my naprzeciw nieprzyjaciela, z przekonaniem zupełnego osiągnięcia zwycięztwa. Lecz wpośród zwycięztwa, wspominajcie sobie także, że cnotą, szczególnie odznaczającą walecznych, jest umysł szlachetny; że spokojni mieszkańcy tego kraju, oczekują waszey opieki; że nawet zwyciężeni przez was nieprzyjaciecie, zawsze waszey doznawać powinni litości; szanując prawa własności, poważając religię i jej sług; dopełnicie chwalebne go polecenia, jakie wam oyczyzna powierzyła; zjednocie sobie zadowolenie J. Ces. Mości, i usprawiedliwicie zaufanie, spełnicie razem obowiązek obywatela i żołnierza, walcząc z honorem, za przywrócenie swobod i niepodległości oyczyzny. — (Podpisano) Baron Solignac, Marszałek woyska.“ (G.C.)

ANGLIA.

Londyn dnia 19 stycznia.

Szesnastu Szkockich członków Parlamentu, którzy, po zaprowadzeniu unii, zasiadają w izbie wyższej, wybrani są z pomiędzy Anti-reformistów.

Mówiono wczoraj, że baron van Zuylen otrzymał pełnomocnictwo do dalszych przyzwoleń, dla ukończenia w dobry sposób sprawy Belgijskiej. Miał on wczoraj rozmowę z lordem Palmerstonem.

Dziennik *Globe* utrzymuje, że na projekt wzajemny Hollenderski, konferencya nie będzie miała żadnego względu, dopóki żegluga na Skaldzie nie będzie wolną.

Kuter *Seaflower* przyplłynął dnia 14 z Oporto do Falmouth i przywiózł wiadomości z d. 9 b. m., które nie ważnego nie donoszą. Mówią, że jenerał Solignac wkrótce ma zacząć działać. Rozkazem dziennym d. 7 b. m. zawiadomił woysko, o objęciu nad niem dowództwa. Admirał Parker, podług wszystkich dotychczasowych doniesień, zostawał ciągle w żywych sporach z rządem Don Miguela.

W Liverpoolu d. 15 b. m. był wielki pożar; długi szereg spichlerzy stał się pastwą płomieni. Szkoda wynosi przeszło 150,000 funtów szterlingów. Okręty w porcie były w wielkiem niebezpieczeństwie. Pułkownikowi Jordan upadając w tym zdarzeniu belka złamała obie nogi. (G.W.)

Że parlament dnia 29 t. m. zgromadzi się, nie podlega wątpliwości; lecz zagajenie jego, dopiero w kilka dni nastąpi; głównym punktem mowy królewskiej na otwarcie parlamentu, będzie polecenie śpieszney rozwagi nad sprawami Irlandyi. Zapewniają, że potem minister przedłoży zawieszenie aktu „Habeas corpus“, i inne potrzebne środki do utłumienia rozruchów w Irlandyi. Nader gorliwie śpieszy Rząd z powiększeniem woyska w tym kraju. Na miejsce margrabiego Anglesey, mianowany być ma Xiążę Richmond, Namiestnikiem Irlandyi.

Gazety torysowskie utrzymują, że ministrowie postanowili uwięzić P. O'Connella.

Król udzielił onegdaj posłuchanie admirałowi Sir Davidge Gould. (G.C.)

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 10 stycznia.

Wczoraj przybył tu P. *Stratford-Canning*. Tutejsza *Nadworna Gazeta* zawiera kilka nominacyi urzędników sądowych, które zawsze jeszcze przez Królową są skutecznie, na mocy udzielonego jej od Króla pełnomocnictwa.

Od przybycia Pana *Canning* bardzo czynnie zajmują się interessami Portugalskimi. Wszystko wprawdzie jeszcze ogranicza się na domysłach, lecz dobrze zawiadomieni ludzie utrzymują, iż jest zamiar zapewnić niektóre korzyści *Don Miguelowi* za ustąpienie z Portugalii. Inni twierdzą, iż ten spór załatwiony zostanie małżeństwem *Don Miguela* z *Donną Maryą da Gloria*. Cokolwiek bądź nastąpi, pewną jest rzeczą, że kroki nieprzyjacielskie między bracią z domu *Braganza* wstrzymane będą.

Co dawniej uważano za domysł, powtarza się na nowo, że Pan *Zea Bermudez* składa urząd pierwszego ministra, i udaje się do *Paryża*, dla zawarcia traktatu handlowego między Francją a Hiszpanią.

Mówią, że flotylla z jednego liniowego okrętu, dwóch fregat i sześciu brygów złożona, wypłynęła z *Kadyxu*, aby zmusić admirała *Sartoriusa* do opuszczenia *Vigo*, gdyż ten, pomimo przysłanych mu rozkazów, z portu ustąpić wzbrania się. Ten krok uważają tu za konieczny, aby zachować system neutralności, której Hiszpania dotąd z taką ścisłością względem Portugalii przestrzegała. (G.W.)

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

Wewnętrzne sprawy Ameryki Północnej, stanęły na ważnym przesileniu, którego skutki nie dadzą się wprawdzie osądzić, lecz tyle jest pewna, iż zagrażają przerwaniem węzła, który łączy Zjednoczone Stany Ameryki Północnej. Zdarzenie to ważniejszym jest, niż się na pozór zdaje; wstrząśnięcie lub utrwalenie instytucy politycznej w tej części Świata i wywrze wpływ na ożyźnioną matkę. Europa, nękana rozruchami, nadzwyczaj czynna w swych częściach, zaledwo w ostatnich czasach miała czas rzucić okiem na swą usamowolnioną wychowanicę; gdy w tym Ameryka Półudniowa, swemi bogactwami, w nowo odkrytych, nadzwyczaj obfitych minach, złota i srebra, a Północne Stany wielkim sporem politycznym, zwróciły uwagę świata handlowego i politycznego na siebie. Nie bez interessu przeto będzie, a przynajmniej w przyszłych doniesieniach przydać się może, następujący, z obcych dzienników wyjęty, krótki obraz historyczno-polityczny naszych północnych antypodów: stronnictwo *Nullificistów*, twierdzących, że pojedyncze Państwa mają prawo uczynić bezskutecznymi (to *nullify them*) rozporządzenia rządu federacyjnego, jako sprzeciwiające się interessom tych państw pojedynczych, tak się wzmogło w państwie *Karoliny południowej*, iż gubernator zwołał na dzień 22 listopada r. z. zgromadzenie Delegatów owego Państwa do *Charlestonu*, dla naradzenia się, jakimby sposobem można najłatwiej urzeczywistnić zasady tego stronnictwa. Wzburzenie umysłów powiększyło się szczególnie przez następujące zdarzenie: Pewien dom handlowy w *Charlestonie* wprowadził partję towarów zagranicznych, w tym zamiarze, aby stosownie do pomienionych zasad, nie uiścić opłaty cła przywozowego. Sprawa wytoczyła się przed sąd federacyjny, który skazał ten dom handlowy na zapłacenie cła i kosztów sprawy. Lecz dom ten wzbra-

niał się uznać sądownictwa sądu federacyjnego, i gdy tenże przystąpił do sprzedaży publicznej przedmiotów, należących do strony pozwanej, mieszkańcy *Charlestonu* nie dawali za owe przedmioty. Tymczasem pomienione zgromadzenie w *Charlestonie* wydało imieniem ludu *Karoliny południowej* w dniu 22 listopada r. z. postanowienie, którego treść w krótkości, jest następująca: „Kongres Zjednoczonych Stanów nałożył pewnemi ustawami celnymi większą opłatę na zagraniczne wyroby na korzyść krajowych fabryk, i przez to wbrew zasadom Północno-Amerykańskiej konstytucyi, wspierał jedne prowincye, ze szkodą drugich. Te przeto ustawy, mianowicie ustawa z dnia 19 maja 1828 i inna z dnia 14 lipca 1832, dotycząca się *Karoliny Południowej*, ogłaszają się, począwszy od 1 lutego 1833 r. za żadne i nieważne. Skutki takowych powinny być szczególniemi ustawami wstrzymane, sądy nie powinny wyrokować na zasadzie przepisów za nieważne uznanych, i wszyscy publiczni urzędnicy powinni wykonać przysięgę, że się do niniejszego przepisu ściśle będą stosowali. W końcu zgromadzenie oświadcza, że lud *Karoliny-Południowej*, każdemu środkowi przemocy, jakiegoby związek ku utrzymaniu za nieważne uznanych ustaw chciał użyć, stawia mocny opór, iż gdyby takie środki były użyte, *Karolina-Południowa* wystąpiłaby z związku, i że mieszkańcy tego państwa byłiby wolnymi od wszelkich zobowiązań ku związkowi. Jakie skutki będzie miało to oświadczenie, nie można jeszcze sądzić podług ostatnich wiadomości z Ameryki Północnej; tymczasem wielu się jeszcze tém uspokaja, że skłonność Amerykanów, szczególnie do zarobkowości i zysków pieniężnych, ma wstręt od politycznych zaburzeń; że każdy pojedynczy ma jeszcze rozmaitą sposobność, do pewnego polepszenia swojego losu; że niezmierna przestrzeń kraju, uzyskana korzystnymi układami z Indyanami, otworzyła wszystkim niechętnym i politycznym zapaleńcom obszerne pole działalności, i z tych wszystkich powodów robią sobie nadzieję, że albo jeszcze nie tak prędko nastąpi rozerwanie związku, albo gdyby takowe teraz już zaszło, dla swoich widocznych niekorzyści, krótkoby bardzo trwało. Tymczasem nie jest niepodobieństwem, aby zdarzenia w *Charlestonie* nie znalazły naśladowców w innych Państwach związku. Wprawdzie *Georgia* nie zdaje się podzielać zasad *Nullificystów*; lecz może mieć skłonność sprzeciwiania się taryffie celnej, sądownictwu sądu federacyjnego, obronie Indyanów i niektórym innym środkom, uważanym za przeciwnie konstytucyi. Nawet i reszta państw południowych nie wielką ma odrazę do oporu przeciw rządowi federacyjnemu; przeciwnie zaś Państwa środkowe i większa część wschodnich, mogą mieć postanowienie utrzymania taryffy celnej i systemu federacyjnego. Śród tych okoliczności, burzliwsze były ostatnie wybory na członków Kongressu, niżeli dotąd. Wszelako i teraz można było dostrzedz, że to wzburzenie było sztuczne, że zamieszanie tylko z trudem przez kandydatów było zrobione, a spokojność i porządek powróciły prawie bez wdania się rządu. Nie jest to skutkiem właściwej konstytucyi Ameryki Północnej, lecz dziełem młodzieży tego Państwa, gdzie duch mieszkańców, skierowany jest szczególnie do życia materialnego i jego potrzeb, gdzie walczy z naturą; a spekulacyami filozoficzno-politycznemi, jako b-zowocnemi wynalazkami, pogardza. Zresztą wybranie nanowo jenerała *Jacksona* na Prezydenta, a *P. van Burena* na Vice Prezydenta, zdaje się pomyślną zapowiadać przyszłość. (G.W.)

Obserwacje meteorologic- zne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 25 o 2 wieczor.	27 cal. 6,1 lin.	+ 2 $\frac{1}{2}$ stopni.	Zachodni.	Odwilż.
	d. 26 o godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano.	27 — 9,7 —	+ $\frac{1}{4}$ — —	Zachodni.	Odwilż.
	d. 27 — — —	27 — 10,5 —	+ $\frac{1}{4}$ — —	Polud.-Zach.	Pochmurno.

DODATEK